



You have downloaded a document from  
**RE-BUŚ**  
repository of the University of Silesia in Katowice

**Title:** Przedmowa

**Author:** Maciej Walczak

**Citation style:** Walczak Maciej. (2017). Przedmowa. W: P. Czerwiński, M. Walczak. (red.), „Semantyka przestrzeni miejskich w aspekcie relacji interpersonalnych. Cz. 1, Czynniki konfliktotwórcze” (S. 7-14). Katowice : Uniwersytet Śląski.



Uznanie autorstwa - Na tych samych warunkach - Licencja ta pozwala na kopiowanie, zmienianie, rozprowadzanie, przedstawianie i wykonywanie utworu tak długo, jak tylko na utwory zależne będzie udzielana taka sama licencja.



UNIWERSYTET ŚLĄSKI  
W KATOWICACH



Biblioteka  
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki  
i Szkolnictwa Wyższego

## Przedmowa

Miasto, rozumiane przede wszystkim jako określona jednostka organizacji przestrzeni, doczekało się wielu opracowań naukowych. Omawiane było głównie z perspektywy urbanistyki<sup>1</sup>, architektury<sup>2</sup>, historii<sup>3</sup> czy kulturoznawstwa<sup>4</sup>. Badano je także z punktu widzenia socjologii<sup>5</sup> (tzw. *urban studies*), czy nawet psychologii<sup>6</sup>. Z czasem miasto zaczęto postrzegać nieco inaczej – już nie tylko jako zespół zlokalizowanych na danym obszarze budynków, lecz szerzej – jako swojego rodzaju symbol, nośnik różnych idei, niejednokrotnie przeciwstawianych jako antonim wsi, jej wartościom i symbolice. Miasto, będąc

---

<sup>1</sup> S. MISZTAŁ: *Kierunki zmian w strukturze funkcjonalnej i przestrzeni miasta Unii Europejskiej*. W: *Przeźrenie Europy*. Red. J. M. CHMIELEWSKI. Materiały seminarium naukowego pt. *Najnowsze realizacje urbanistyczne w krajach Unii Europejskiej*. Warszawa 1999, s. 14–17.

<sup>2</sup> H. PAETZOLD: *Architektura i urbanistyka. Zarys krytycznej filozofii miasta*. W: *Pisanie miasta – czytanie miasta*. Red. A. ZEIDLER-JANISZEWSKA. Poznań 1997, s. 195–212; M.H. ГРОМОВ: *Архитектура как образ мира*. В: *Мир культуры*. Вып. II. Труды Государственной академии славянской культуры. Москва 2000, с. 106–112.

<sup>3</sup> M. ПАЛАМАРЧУК: *Феномен города в России*. W: „Rocznik Instytutu Polsko-Rosyjskiego” 2011, Nr 1 (1), <http://ip-r.org/wp-content/uploads/2012/04/Palamarchuk-Rocznik-IPR-1-1-2011.pdf> (data dostępu: 18.09.2014).

<sup>4</sup> T. SŁAWEK: *Akro/Nekro/Polis*. W: *Pisanie miasta. Czytanie miasta. Studia Kulturoznawcze*. Red. A. ZEIDLER-JANISZEWSKA. T. 9. Poznań 1997, s. 13–40; В.Л. ГЛАЗЫЧЕВ: *Изменения в культуре города: проблемы и парадоксы*. В: *Культура города: проблемы развития*. Red. В.Л. ГЛАЗЫЧЕВ. Москва 1998, с. 14.

<sup>5</sup> A. WALLIS: *Miasto jako system społeczny*. Warszawa 1990; B. JAŁOWIECKI: *Człowiek, społeczeństwo-przeźrenie w polskiej socjologii miasta*. W: *Socjologia miasta*. Oprac. M. MALIKOWSKI, S. SOLECKI. Rzeszów 2001, s. 38–40.

<sup>6</sup> Т.В. ИВАНОВА: *Городская ментальность как предмет психологического исследования*. Самара 2003; Д.Н. САЗОНОВ: *Субъективная психологическая репрезентация среды города как фактор деструктивных эмоциональных и поведенческих проявлений горожан*. В: *Профилактика девиантного поведения подростков и молодежи средствами культурно-досуговой деятельности: материалы региональной научно-практической конференции*. Белгород 2005, с. 186–192; M. LEWICKA: *Psychologia miejsca*. Warszawa 2012.

wytworem człowieka i niejednokrotnie wyrażając jego samego, pozostaje w ścisłym związku z kulturą, cywilizacją oraz pośrednio z językiem, za pomocą którego w różnych kulturach i wśród różnych narodowości jest różnie nazywane. Postrzeganie miasta jako wyraziciela ludzkich myśli, kultury, jako przestrzeń współistnienia dało początek kolejnym studiom zorientowanym bardziej na aspekt kultury i języka miasta, mentalności jego mieszkańców. Jako że niniejsza monografia ma charakter po części lingwistyczny z odniesieniami do zagadnień socjologicznych i psychologicznych, wspomnieć należy tu pracę poświęconą tej właśnie problematyce, w nurt której prezentowana książka się wpisuje. Przede wszystkim należy wymienić monotematyczną serię z cyklu *Miasto. Przestrzeń zróżnicowana językowo, kulturowo i społecznie*<sup>7</sup> podejmującą problemy nie tylko języka przestrzeni miejskiej, lecz także jego uwarunkowania kulturowe i historyczne odzwierciedlające się w języku i sposobie postrzegania miasta. Podobny zamysł przyświecał autorom niniejszej pozycji. Staraliśmy się bowiem odtworzyć nie tyle bezpośrednio obraz miasta w świadomości współczesnych jego mieszkańców, ile na podstawie analizy materiału językowego dotyczącego pewnych typowych dla przestrzeni miasta obiektów i typowych dla nich sytuacji zrekonstruować pośrednio obraz przestrzeni miejskiej w świadomości współczesnych użytkowników języka polskiego i/lub rosyjskiego poprzez opis wyobrażeń na temat wybranych typowo miejskich obiektów przestrzennych (np. park, hipermarket, osiedle, blok mieszkalny).

Zanim przejdziemy do szczegółowego omówienia prezentowanego w tej książce materiału, metodologii i strategii jego obróbki, wreszcie nadrzędnej idei niniejszej monografii, poświęcimy nieco uwagi samemu pojęciu *miasto*, szczególnie w badanych przez nas językach – rosyjskim i polskim. Przede wszystkim przeanalizujemy je pod kątem leksykalno-semantycznym by sprawdzić, czy w obu językach są one zbieżne, czy też ich rozumienie nie zawsze się pokrywa. Wyjdźmy zatem od samej etymologii słów. Polski leksem, choć i w rosyjskim obecny (*мечто*), ale o innej semantyce, wywodzi się od rzeczownika pospolitego *miejsce* (w staropolskim także *miesto*), z pierwotnym znaczeniem ‘miejsce pobytu’, wyjątkowo także ‘podstawa, fundament’<sup>8</sup>. Podobną etymologię posiadają także obcojęzyczne warianty – cz. *místo* ‘miejsce’, prawdopodobnie pod wpływem niem. *Statt* ‘miejsce’ (por. pokrewne w ang. *state* w znaczeniu ‘stan’ – jednostka podziału terytorialno-administracyjnego w USA). Polskie słowo oznacza zatem określony punkt w przestrzeni. Etymologia rosyjskiego rzeczownika *город* związana jest ze strus. *gorodъ* ‘plot, zagroda’, co od scs. *gradъ* (por. pol. *gród*)<sup>9</sup>. Pierwotnie zatem słowo oznaczało ‘miejsce otoczone przez płot’, a następnie ‘forteca’, w końcu ‘miasto’. Zatem rosyjski rzeczownik

<sup>7</sup> *Miasto. Przestrzeń zróżnicowana językowo, kulturowo i społecznie*. T. 4–5. Red. M. ŚWIĘCICKA. Bydgoszcz 2012–2014.

<sup>8</sup> W. BORYŚ: *Słownik etymologiczny języka polskiego*. Kraków 2008, s. 321.

<sup>9</sup> М. ФАСМЕР: *Этимологический словарь русского языка*. Т. 1. Москва 1964, с. 443.

*zopod* utrwalił poprzez etymologiczny związek z grodem, warownią, fortecą znaczenie miejsca odgradzonego, przestrzeni wyznaczonej przez ogrodzenie o charakterze obronnym. Podobne wyobrażenie miasta odnajdujemy w niemieckim rzeczowniku *burg* o pierwotnym znaczeniu etymologicznym ‘ufortyfikowane miejsce, cytadela’. W wymienionych leksemach znalazły więc odzwierciedlenie architektoniczne cechy miasta. Z kolei inną cechą miasta odnajdziemy w łacińskim rzeczowniku *civitas* pochodzącym od *civis*, *civilis* ‘obywatel; wolny człowiek; poddany’. W tym przypadku utrwalona została cecha miasta jako zbiorowości obywateli. W łacinie istnieje ponadto jeszcze inny rzeczownik – *urbs*, przy czym oznacza on konkretne miasto, a mianowicie Rzym. Jest to jednak leksem wieloznaczny oprócz wspomnianego prymarnego znaczenia posiada i sekundarne – ‘ważna rzecz’. Owa semantyka wydaje się logiczna, jeśli wziąć pod uwagę funkcję Rzymu jako swego rodzaju stolicę Cesarstwa Rzymskiego, centrum kulturowego i cywilizacyjnego życia ówczesnej Europy, ostateczny punkt dojścia (*omnes viae Romam ducunt* – ‘wszystkie drogi prowadzą do Rzymu’).

Punktem wyjścia było dla nas zebranie materiału językowego oraz określenie na ich podstawie tzw. *kategorii sensytywu*. Pojęcie to wprowadziliśmy w celu nazwania pewnych wewnętrznych, mentalnych, psychicznych przeżyć i stanów, jakie mieszkańcy miasta, będący jednocześnie użytkownikami badanych języków, odczuwają (czasem nieświadomie), gdy mówią bądź myślą o tych obiektach (w pracy nazywamy je *lokusami*), co z kolei znajduje odzwierciedlenie w tym, jak mówią o tych obiektach i typowych/nietypowych dla tychże obiektów sytuacjach. Mówiąc o *sytuacjach*, mamy na myśli nie tylko zdarzenia stricte językowe, lecz pewne zajścia prowokowane i generowane przez samą specyfikę omawianego obiektu przestrzennego. Takie podejście pozwoliło również na kognitywne ujęcie tytułowej kwestii i określenie językowego obrazu tych obiektów w świadomości Rosjan i Polaków (szczególnie hipermarketu, restauracji i parku). Analizując materiał językowy staraliśmy się także uwzględnić określone role, jakie w badanych sytuacjach językowych (i nie tylko) pełnią biorący w nich udział ludzie. Tych ostatnich nazwaliśmy aktantami, choć pojęcie *aktanów* traktujemy czasem nieco szerzej, włączając doń nie tylko ludzi, ale także przedmioty nieożywione, które wywołują te czy inne zachowania, w tym językowe. Ponieważ egzystencja w mieście, skupisku sporych mas ludzi, rodzi konieczność zamierzonych czy niezamierzonych interakcji z innymi współmieszkańcami danej przestrzeni, pożądanych czy niepożądanych sytuacji komunikacyjnych, ciągłego kontaktu werbalnego i niewerbalnego, postanowiliśmy także uwzględnić w rozważaniach elementy konfliktów i czynników konfliktogennych, ciągle odwołując się do stosownego materiału językowego i nie tracąc tegoż z pola widzenia. To wszystko pozwoliło nam na sformułowanie kluczowego i węzłowego dla prezentowanej monografii pojęcia *semantyki przestrzeni miejskiej*, rozumianej nie tylko w wąskim, lingwistycznym ujęciu, lecz także szerzej, w ujęciu mentalnym, kulturo-

wym, społecznym dla każdego z języków. Okazuje się bowiem, że, przykładowo, pojęcie *restauracja*, jak się wydaje dość mocno związane z miejskimi realiami, może posiadać różną semantykę językowo-kulturową dla przedstawicieli kultury rosyjskiej i polskiej. Dla polskiej świadomości językowej i kulturowej jednocześnie *restauracja* będzie kojarzona z miejscem określonych doznań sensorycznych (smak, zapach) oraz emocjonalnych (przyjemność, nieprzyjemność), będzie symbolem pewnego statusu społecznego (zamożność, elitarność), podczas gdy analogiczny lokus w świadomości osób rosyjskojęzycznych może dodatkowo być swoistym probierzem zaradności, umiejętności nawiązywania stosunków z przedstawicielami płci przeciwnej, instrumentem wykazania własnej wartości jako **organizatora** i **aranżatora** międzyludzkich relacji. W analizie wyobrażeń na temat wybranych obiektów przestrzeni miejskiej, jako reprezentantów pewnej większej przestrzeni, dokonujemy niekiedy pewnego ich wewnętrznego rozczłonkowania na mniejsze podprzestrzenie, które niosą ze sobą różne skojarzenia i ładunki emocjonalne. Tak na przykład blok mieszkalny, jako pewna całość, składa się z mniejszych podprzestrzeni, dla których typowe będą całkiem odmienne sytuacje i skojarzenia, co automatycznie w odmienny sposób odzwierciedla się i na płaszczyźnie językowej (np. klatki schodowe, windy, półpiętra, korytarze, strychy, piwnice, schowki itp., czy nawet przestrzenie ograniczone do wycieraczki przed drzwiami do mieszkania). Wszystkie owe (pod)przestrzenie nazywamy wspomnianym wyżej pojęciem *lokus*. Oznacza ono nie tylko określoną, wyznaczoną przestrzeń, ale i swoiste nacechowanie, ładunek emocji i skojarzeń jaki ona ze sobą niesie. Zatem *lokus* to pewna składowa, suma: *przestrzeń* + *nacechowanie(sensytyw)* = *lokus*. W monografii zastosowano także szerzej rozumiane kategorie, zbudowane na zasadzie binarnych opozycji, odzwierciedlające pewne charakterystyczne czy nietypowe dla danego lokusu sytuacje, generujące, wzbudzające określone kategorie sensytywu. Owa binarność wynika stąd, że w świadomości użytkowników języka istnieją utarte, stereotypowe, utrwalone wyobrażenia na temat obiektów przestrzeni miejskiej oraz automatycznie związane z nimi skonwencjonalizowane zachowania, czynności, procedury na terenie tych obiektów. Sama specyfika tychże może czasem wywoływać zdarzenia, sytuacje typowe dla danego obiektu, jak i nietypowe, które właśnie w sposób najbardziej jaskrawy uwydatniają się w wypowiedziach. Wspomniana binarność wyłanianych kategorii wynika właśnie z typowości i nietypowości sytuacji zachodzących na terenie tego czy innego lokusu. Mówiąc o sytuacjach, niepodobna pominąć kwestię osób, które je inicjują, wywołując tym samym łańcuch kolejnych zdarzeń i zachowań w tym, rzecz jasna, językowych. Dlatego w niniejszej monografii staraliśmy się także nie tracić z pola widzenia aspektu socjologicznego, a dokładniej relacji interpersonalnych (*ros. междуъъектные взаимодействия*), które niejednokrotnie uwarunkowane są przez specyfikę konkretnego lokusu i wpływają na sposób jego percepcji i w rezultacie ukształtowanie odpowiedniego obrazu językowego. Ponieważ interakcje

międzyludzkie, zwłaszcza w przestrzeni miejskiej, immanentnie publicznej choć anonimowej, mają charakter bardzo złożony, nieuniknione w nich jest pojawienie się różnych nieporozumień, napięć czy wręcz konfliktów. Dlatego również aspekt konfliktotwórczy omawianych przestrzeni miejskich nie został pominięty. Tym bardziej, że poszczególne lokusy o wspólnej funkcji lecz różnej lokalizacji na terenie przestrzeni miejskiej mogą powodować te same konflikty, np. parking – zarówno parking osiedlowy, jak i przy hipermarkecie (wspólna funkcja przy różnej lokalizacji).

## **Struktura monografii Strategia doboru i prezentacji materiału**

Niniejsza monografia składa się z 3 części, w której omówiono koncepcyjnie różne zagadnienia, jednak podporządkowane nadrzędnej tematyce pracy – wspomnianym stosunkom interpersonalnym w granicach przestrzeni miejskiej z punktu widzenia świadomości językowej współczesnych użytkowników języka polskiego i rosyjskiego. Każdy z autorów wybrał i opisał różne obiekty przestrzeni miasta. Prócz konfliktotwórczego aspektu obiektów przestrzeni miejskiej omówiono także lokusy, będące pośrednim narzędziem społecznej i klasowej segregacji społeczeństwa, oceny – niejednokrotnie bardzo schematycznej i często stereotypowej – ich statusu materialnego, określonych predyspozycji osobowościowych, interpersonalnych. Mamy tu na myśli np. **hipermarket**, który często postrzegany jest jako miejsce wyzysku i pracy dla osób pozbawionych perspektyw i zawodowych ambicji, lub **park**, który stanowi swoisty instrument badania relacji damsko-męskich i jednocześnie jest nieodłącznym pośrednikiem w nawiązywaniu tych relacji (por. także podobną funkcję omawianej w monografii **restauracji**). Tak wielostronne podejście do problematyki wyklucza stricte lingwistyczny charakter monografii, nadając jej cechy pracy socjo-, a niekiedy i psycholingwistycznej czy lingwofilozoficznej, o czym już na wstępie wspominaliśmy. Owo wielopłaszczyznowe ujęcie zostało niejako automatycznie wymuszone samą specyfiką omawianej tematyki, bowiem, jak się wydaje, jakiegokolwiek próby zawężenia spektrum badawczego nie pozwoliłyby na skonstruowanie pełnego i, mamy nadzieję, wiarygodnego obrazu wycinka językowej rzeczywistości. Stąd też autorom poszczególnych rozdziałów pozostawiono pewną swobodę – nie dowolność, lecz swobodę właśnie – w wyborze omawianych obiektów miejskich, metodologii oraz strategii ich analitycznej obróbki. Wszystkie części jednak bazują na wspólnym szkieletcie terminologicznym (omawiane wyżej pojęcia *lokus*, *kategoria*, *aktant*, *sensytyw* itd.), a omawiany w nich materiał badawczy został zaczerpnięty z tego samego

źródła – forów internetowych (materiał przytaczamy z zachowaniem pisowni oryginału). Wybór forów internetowych jako źródła materiału również przypadkowy nie był. Oferowana przez taki rodzaj komunikacji internetowej anonimowość użytkowników daje możliwość uchwycenia różnych, a co najważniejsze, żywych i prawdziwych zachowań językowych, różnych zdarzeń i sytuacji. Dzięki temu wnioski można było budować w oparciu o istniejące w języku wyobrażenia na temat tych czy innych obiektów przestrzeni miejskiej.

Rozdział pierwszy autorstwa **Anety Banaszek-Szapowałowej** ma postać swoistego paralelnego (rosyjsko-polskiego) słownika obiektów przestrzeni miejskiej, ograniczonego do terytorium bloku mieszkalnego z uwzględnieniem sytuacji konfliktogennych. Słownik poprzedza analiza wchodzącego w jego skład pojęć, a on sam został zbudowany wg następującego szablonu: wyraz hasłowy i jego warianty w j. polskim i rosyjskim, objaśnienie oraz kontekst użycia zaczerpnięty z forów. Autorka skoncentrowała się w swym rozdziale na kwestii znanej z codziennego doświadczenia chyba każdemu mieszkańcowi miasta – mianowicie kwestii relacji sąsiedzkich w bloku mieszkalnym. Ten jakże typowy dla miasta element krajobrazu okazuje się być areną dla przeróżnych ludzkich zachowań nierzadko naznaczonych piętnem konfliktu i nieporozumień. Autorka wyróżniła kilka mniejszych podprzestrzeni na terytorium bloku mieszkalnego i obszaru doń przyległego, które to właśnie najczęściej stają się zarzewiem sąsiedzkich sporów i przez to zyskują w świadomości mówiących pewne naładowanie i nacechowanie nie tylko emocjonalne, lecz niekiedy i symboliczne (pokażemy to wyraźniej na przykładzie hipermarketu i restauracji). Wykaz owych lokusów nie jest bynajmniej wyczerpujący, jak sama autorka zauważa, lecz stanowi dobre tło do ilustracji konfliktowych sytuacji. Zawiera on następujące podprzestrzenie bloku: klatka schodowa, drzwi wejściowe do mieszkania, wycieraczka, okno, balkon oraz obszary / obiekty przyległe: parking, chodnik, ławka pod blokiem, plac zabaw. Okazuje się, że niektóre lokusy stają się obiektami wielofunkcyjnymi i przez to bardziej konfliktogennymi – np. okno w mieszkaniu jako punkt obserwacji sąsiadów i poniekąd źródło, a dokładniej instrument pozyskiwania informacji o nich, informacji często powierzchownych i nieprecyzyjnych, pozostawiających sporą dowolność interpretacyjną czy wręcz spekulacyjną. I oto okno staje się trzecim OKIEM wielkiego brata (skądinąd etymologicznie powiązany ze słowem *okno*), dostarczając danych o życiu prywatnym obserwowanych, danych niejednokrotnie przepuszczanych przez filtr fantazji i domysłów obserwatora. Tak jak i z oka wydostaje się łza, by splukać zanieczyszczenia, tak i z okna wydostają się odpadki, by w szybki sposób znaleźć się na terenie pozornie „niczym”. Staje się ono zatem granicą między dwoma światami – tym, co moje, o co dbam i tym, co nie moje, obce, cudze. Staje się ono, by posłużyć się symboliką Carla G. Junga, otworem łączącym odmienne przestrzenie. Owa „funkcja” okna jako kanału wyprowadzenia nieczystości i odpadków z mieszkania również zostaje omówiona w rozdziale.

Autorka analizuje *okno* w sposób dedukcyjny, wychodząc od ogólnych definicji słownikowych, po czym formułuje jego znaczenia z punktu widzenia tematu rozdziału, jak również określa swoistą łączliwość leksemu *okno* z pewnymi słowami-kategoriami charakteryzującymi okno jako zarzewie konfliktu (np. *brudne, niebezpieczne, mokre*). Przeprowadzona trój etapowa analiza zostaje zwieńczona rankingiem sytuacji konfliktowych. Na jego podstawie autorka dochodzi do wniosku, że najbardziej konfliktogennym pozostaje fakt pojawienia się w przestrzeni sąsiedzkiej określonego kłopotliwego obiektu lub osoby. Ten właśnie czynnik konfliktotwórczy pośrednio został wspomniany w kolejnym rozdziale autorstwa **Macieja Walczaka**. Ów kłopotliwy obiekt lub kłopotliwa osoba, będące kuzynem sensytywu, zostały określone w tym rozdziale pojęciem *perturbatora* (od łac. *perturbare* ‘przeszkadzać’). Podjęto w nim próbę naszkicowania kognitywno-oceniającego obrazu szeroko rozumianych sklepów wielkopowierzchniowych oraz restauracji/kawiarni/barów. Na podstawie wypowiedzi wybranych z forów internetowych autor stara się wykazać, że wspomniane obiekty przestrzeni miejskiej oprócz właściwej im podstawowej funkcji handlowo-usługowej posiadają jeszcze dodatkowe funkcje uwarunkowane psychologicznie: **kompensacyjna** (zakupy, a także oglądanie witryn sklepowych i towarów jako środek na poprawę nastroju, zanurzenia się w innej rzeczywistości, odejścia od koszmarnej rzeczywistości), **demonstracyjna** (hipermarket jako miejsce świadomej demonstracji materialnego statusu poprzez dokonywanie zakupów za duże sumy), **rekreacyjna** (spędzanie wolnego czasu, spotkania). Oprócz wspomnianych funkcji omówiono stygmatyzującą cechę hipermarketu jako miejsca pracy osób źle wykształconych, bez ambicji, dobrowolnie skazujących się na wyzysk i pomiatanie przez przełożonych. Zawody ochroniarza i kasjera/kasjerki w super-/hipermarkecie postrzegane są jako mało prestiżowe na równi z profesjami stróża, zamiatacza ulic, śmieciarza. Hipermarket często stoi na końcu triady obiektów, które posiadają utartą już siłę konotacyjną i na jej bazie zostają sobie przeciwstawione: *szkoła – dyskoteka – hipermarket*. Szkoła – symbol pilności, staranności i sumienności, miejsce wytrwałego zdobywania wiedzy gwarantującego w przyszłości zawodowy sukces, dyskoteka – symbol beztroski, taniej zabawy, rozpusty, lekceważenia obowiązków, hipermarket – konsekwencja poprzedniego, zasłużona kara i poniżenie. Hipermarket niekiedy postrzegany jest jako składowisko masy jednorodnych, sztampowych czy wręcz tandetnych towarów, które kupują pozbawieni wrażliwości estetycznej i jakiegokolwiek innej masowi klienci. Stąd przeciwstawienie hipermarketu takim obiektom, jak *empik, sklep z art deco*, których asortyment pozbawiony jest komercyjnej jednostajności i obliczony na indywidualnego i wrażliwego klienta. Autor zwraca także uwagę na to, że w języku polskim można zaobserwować swoistą gradację punktów handlowych na podstawie kryterium ich wzrastającego prestiżu: *dyskont (market) – supermarket – hipermarket – centrum handlowe – galeria handlowa*.



Trzecia część niniejszej monografii autorstwa **Piotra Czerwińskiego** porusza kwestię „ciemnych alei” parku, rozumianych metaforycznie – jako pewien stale obecny choć nie do końca wyjaśniony czy wręcz uświadamiany, naznaczony piętnem konfliktu erotyzm w relacjach kobiety i mężczyzny, w nawiązywaniu których park niejednokrotnie jako miejsce spotkań towarzyszy i pośredniczy. Owe ciemne aleje rozumiane są także przez autora jako dążenie do odnalezienia drugiej połowy w sensie metafizycznym. Za punkt wyjścia do rozważań autor obrał motywy z literatury pięknej (utwory I. Bunina i N. Ogariowa). Sam park rozumiany jest tutaj po części jako alegoria rajy z właściwą mu oniryczną otoczką, omawianą także na materiale słowników marzeń sennych. Analiza materiału odbywa się na podstawie kilku wyróżnionych kategorii: *separatywu*, *mediatywu*, *transcendentywu*, *dysocjatywu*. Autor pojmując również park bardziej konkretnie, jako miejsce publiczne, na terenie którego obowiązują pewne utarte i ogólnie przyjęte normy zachowań społecznych. Okazuje się być także lokusem stereotypowo postrzeganym jako miejsce bójek, kradzieży, miejscem spotkań niedojrzałych osób w celu kontaktów intymnych. Park jawi się także jako przestrzeń niezobowiązujących, głównie pod względem finansowym, bo niewymagających żadnych nakładów, damsko-męskich spotkań. Służy więc jako probierz zamiarów mężczyzny wobec kobiety, której proponuje taki rodzaj spotkania, tym samym nie wykazując się gotowością do bardziej zobowiązujących, głównie w sensie materialnym, relacji. Wreszcie park jest postrzegany jako miejsce publiczne, służące ogółowi, które ze względu na ogólną swoją dostępność winno spełniać określone normy i standardy estetyczno-higieniczne. Zaniedbanie tych ostatnich często stanowi źródło konfliktów. W rozdziale omówiono także obraz parku jako lokusu – wg wyobrażeń i oczekiwań mieszkańców miasta – dostępnego dla wszystkich i bez ograniczeń czasoprzestrzennych. Naruszenie tych wyobrażeń i oczekiwań, np. poprzez wprowadzenie godzin zwiedzania lub opłaty za wstęp, czy ogrodzenia terenu stanowi kolejny powód konfliktu. Z przedstawionej przez autora charakterystyki parku wyłania się obraz wielowymiarowej przestrzeni pod względem jej funkcji, wyobrażeń o niej, relacji międzyludzkich czy wręcz ukrytej mistycznej symboliki.

Przedstawiony w danej monografii różnorodny pod względem ilości i metodologii analizy materiał bynajmniej nie został wyczerpany, pozostawiając jeszcze perspektywę dla dalszych badań w kontekście semantyki obiektów przestrzeni miejskiej z punktu widzenia relacji interpersonalnych i wyobrażeń współczesnych użytkowników polszczyzny i ruszczyzny. Oddając tę książkę do rąk czytelnika, mamy nadzieję, że stanie się ona inspiracją i propozycją do dalszych i owocnych dociekań.

*Maciej Walczak*